

Doradca Zełenskiego żąda, aby UE wysłała na Ukrainę wojska

28 marca 2025

Twierdzi, że Ukraina nie potrzebuje sił pokojowych, ale żołnierzy gotowych do walki, tym bardziej że swoich rekrutuje już tylko za pomocą łapanek!

Główny doradca dyplomatyczny Zełenskiego, Igor Żółkiew, powiedział agencji AFP, że kraje europejskie powinny wysłać wojska bojowe, gotowe do walki, a nie do prowadzenia operacji pokojowych na Ukrainie. Żółkiew zaapelował przed szczytem w Paryżu o „koalicję chętnych” krajów, które są gotowe udzielić Ukrainie gwarancji bezpieczeństwa. Powiedział: „Potrzebujemy poważnych, wyszkolonych żołnierzy, gotowych do walki”.

Urzędnik wyjaśnił, że Kijów nie zabiega o to, aby europejskie siły bezpośrednio walczyły z wojskami rosyjskimi, lecz o wzmocnienie zdolności obronnych Ukrainy. „Nie mówimy o żołnierzach, którzy będą walczyć z Rosją... ale o tych, którzy będą bronić, którzy będą odstraszać” – powiedział.

Dyskusje koalicji pod przewodnictwem Francji i Wielkiej Brytanii obejmowały potencjalne rozmieszczenie 30-tysięcznych sił „zabezpieczających” w celu zabezpieczenia kluczowych miast, portów i infrastruktury, a także misje patrołowania przestrzeni powietrznej.

Moskwa ostrzegała wcześniej, że rozmieszczenie personelu wojskowego NATO na Ukrainie – nawet w celu utrzymania pokoju – stanowiłoby bezpośrednie zaangażowanie państw NATO w wojnę z Rosją. Moskwa oskarżyła również Francję i Wielką Brytanię o celowe eskalowanie napięć na Ukrainie w celu osłabienia wysiłków USA i Rosji zmierzających do rozwiązania konfliktu.

Jednak skład i mandat takiej siły pozostają przedmiotem debaty. Podczas gdy niektórzy przywódcy UE opowiadają się za

silną obecnością wojskową zdolną do zaangażowania się w walkę, jeśli będzie to konieczne, inni wyrażają zastrzeżenia co do eskalacji konfliktu. Na przykład Niemcy i Polska wykazały się niechęcią, podkreślając potrzebę wsparcia obronnego bez bezpośredniego zaangażowania w operacje bojowe.

Pozycja Waszyngtonu jeszcze bardziej komplikuje sytuację. Administracja prezydenta USA Donalda Trumpa odrzuciła angażowanie amerykańskich wojsk, skupiając się zamiast tego na wysiłkach dyplomatycznych w celu wynegocjowania zawieszenia broni. To skłoniło niektóre państwa UE do rozważenia wzięcia większej odpowiedzialności za bezpieczeństwo Ukrainy, a prezydent Francji Emmanuel Macron stwierdził, że Europa musi „zwiększyć” swoje zobowiązania.

Autorstwo: dr Ignacy Nowopolski

Źródło: drIgnacyNowopolski.substack.org